Nr. 14 | Toruń, dnia 3 kwietnia 1929 r. | Rok III.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Wychowanie fiz. w Polsce w porównaniu z zagranicą.

7

W Austrji. — „Faszyzm“ — a wych. fizycz. Wyższa Szkoła Wych. Fizycz. w Rzymie. — Wychowanie fizyczne na Węgrzech. — Węgierska „Rada Krajowa W. F.“ i jego działalność. — Czy przymus wych. fizycz. jest pożądany. — Państw. Instytut Wych. Fizycz. w Bukareszcie ośrodkiem kultury cielesnej w Rumunji. — N eco o twórczości rodzimej w wych. fizycznem.

Zajrzyjmy na chwilę do drugiego kraju ściśle alpejskiego, oddzielonego od Szwajcarji doliną Renu i wielkiem jeziorem Bodeńskiem, tj. do dzisiejszej Austrji, spadkobierczyni wielkiej ongiś monarchji Austrjacko-Węgierskiej.

Już na wstępie należy zaznaczyć, że rozumna Austrja połączyła studja wychowania fizycznego przeważnie z wydziałami lekarskiemi w Wiedniu, Gracu i Innsbrucku. Włączenie wychowania fizycznego dla planów nauk uniwersyteckich przyczynia się poniekąd do ujednostajnienia metod wychowania fizycznego w Austrji i do podniesienia stanu wychowania fizycznego w ogólności. Tak zwane studja uproszczone wychowania fizycznego trwają tam cztery lata i idą równolegle ze studjami jakiegokolwiek innego przedmiotu g ównego, np. historji, łaciny, matematyki i t. d. Nawiasem wspomnę, że i Polska ma taki typ studjów wychowania fizycznego w Poznaniu, tzn., nie-studenci wydziału filozoficznego, względnie matematyczno-przyrodniczego korzystają z nauk w Studjum Wychowania Fizycznego i po trzech latach studjów, zakończonych specjalnym egzaminem otrzymują dyplom, upoważniający do nauczania ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich. I w Austrji kładzie się wielki nacisk na to, ażeby m odzież szkolna korzystała z ruchu fizycznego na świeżem powietrzu

[illegible]

Co do metod stosowanych w szkolnictwie i wogóle w związkach i organizacjach sportowych — to pokutuje jeszcze stara metoda niemiecka.

W latach ostatnich, duże zainteresowanie się sprawami wychowania fizycznego ujawniają Włosi. Ustawodawstwo faszystowskie zajęło się sprawami kultury cielesnej na dobre. Chcąc zapewnić sobie racjonalny rozwój, jednolitość metod przez stały dopływ wykwalifikowanych instruktorów wychowania fizycznego wybudowano w roku ubiegłym w Rzymie, kosztem 9 miljonów lirów tzw. „Wyższą Szk ę Wychowania Fizycznego“. (Scuola superiore di Magistero per la aducazione ginnico - sportiva). Ten okazały instytut, do którego już w pierwszym roku zgłosiło się 400 kandydatów (przyjęto tylko 200) jest żywym wyrazem troski tego państwa o rozwój fizyczny swych obywateli. Studja w tej szkole są rozłożone na trzy lata. Program naukowy studjów jest ujęty podobnie jak w naszych instytutach (studjach) wych. fizyczn. Różnica jest taka, że w programie tej szkoły uwzględniono również wykłady z etyki, logiki, socjologji, organizacji związków gimnastyczno-sportowych włoskich i zagranicznych, a przedewszystkiem ustawodawstwa faszystowskiego. Chyba n kt nie zaprzeczy, że każdy absolwent instytutu musi posiada ćpodstawowe wiadomości z zakresu organizacji wychowania fizycznego i odnośnych ustaw danego państwa. Dobrzeby by o, gdyby i nasi wychowawcy fizyczni zapoznali się już w czasie studjów lub na kursach dokształcających z rozporządzeniami Państw. Urzędu Wych. Fizycz. i Przysp. Wojsk., w którego rękach spoczywa organizacja wych. fizycznego w Polsce.

Analogicznie do naszego Państwowego Urzędu W. F. i P. W. organizacją wychowania fizycznego zajmuje się we Włoszech instytucja o charakterze wojskowym, t. zw. „Opera Nationale Balilla“. Jeżeli chodzi o ogólną ocenę stanu wychowania fizycznego we Włoszech — to nic szczególnego zauważyć nie można. Szkolnictwo coraz więcej wyrugowuje zakorzenione przyrządy g mnastyczne z sal, ograniczając się do ćwiczeń wolnych i lekkiej atletyki. Gry i za-

bawy ruchowe zdobyły sobie prawo obywatelstwa, przedewszystkiem we włoskiem szkolnictwie powszechnem.

Chociaż Węgry stanowią państwo, którego ustrój jeszcze się nie ustalił, jednak Madziarzy pod pewnemi względami przodują w ujęciu ustaw i rozporządzeń, dotyczących wychowania fizycznego. Całą akcją wychowania fizycznego w państwie kieruje i nadzoruje minister oświecenia przez tzw. „Radę Krajową Wychowania Fizycznego", składającą się z ludzi kompetentnych, tj. zasłużonych w dziedzinie wychowania fizycznego lekarzy, nauczycieli ćwiczeń fizycznych oraz wybitnych sportowców. Rada Krajowa układa odpowiednie plany naukowe wychowania fizycznego. Oprócz tego Rada Krajowa urządza w czasie feryj szkolnych kursy dokształcające dla wychowawców fizycznych szkół średnich.

Dzięki troskliwej opiece ze strony ministerstwa oświecenia stosunkowo dobrze przedstawia się kwestja wychowania fizycznego młodzieży szkolnej. Stosownie do rozporządzeń ministra kierownicy szkół traktują wychowanie fizyczne narówni z innemi przedmiotami, a dzięki wystarczającym funduszom państwowym wszystkie średnie zakłady państwowe wyposażone są w sale gimnastyczne, przyrządy, boiska i sprzęt sportowy. Godnym uwagi i specjalnego podkreślenia jest fakt, że istnieje rozporządzenie władz szkolnych, mocą którego dyrektorzy szkół winni w miarę możności umożliwić młodzieży szkolnej korzystanie z ćwiczeń cielesnych również w czasie wakacyj przez wyznaczenie opieki nauczycielskiej i oddanie na ten cel szkolnego boiska sportowego i sprzętu. I naszej młodzieży szkolnej zwłaszcza z środowisk wielkomiejskich, która przeważnie dostaje się w czasie wielkich wakacyj pod niepożądane wpływy wychowawcze ulicy, przydałaby się podobna opieka ze strony władz kompetentnych, względnie komitetów rodzicielskich. Kolonja, czy obóz w. f. dla młodzieży szkolnej dużo kosztuje, ale o oddaniu boiska szkolnego na czas wakacyj i zapewnieniu opieki nauczycielskiej może pomyśleć każda szkoła.

Rada Krajowa na Węgrzech specjalnie zaopiekowała się wychowaniem fizycznem młodzieży pozaszkolnej. W myśl ustawy aż do ukończenia 21-go roku życia młodzież podlega obowiązkowym ćwiczeniom fizycznym na kursach pozaszkolnych wychowania fizycznego, organizowanym przez ministerstwo oświecenia. Samorządy miejskie i wiejskie prowadzą w tym celu ścisłą ewidencję młodzieży pozaszkolnej w wieku od 12-go do skończnego 21 roku życia. Za niewypełnienie ustawowo przewidzianego obowiązku wychowania fizycznego często rodzice, opiekunowie płacą kary pieniężne, nałożone według skali podatkowej. Z tych kar tworzy się gminny fundusz wychowania fizycznego. Również pracodawcy podlegają karze, jeżeli nie wypełnią obowiązków wychowania fizycznego względem swoich praconików. Każda fabryka lub przedsiębiorstwo handlowe czy przemysłowe, zatrudniające najmniej 100 pracowników jest ustawowo zobowiązane do zorganizowania klubu sportowego, zwanego „Levente", oraz do stworzenia warunków uprawiania ćwiczeń fizycznych, a więc urządzenia boiska, sali gimnastycznej itd. Czy tego rodzaju przymus wychowania fizycznego jest pożądany, — to wielki znak pytania. Wykonanie tej ustawy pociąga za sobą zwiększenie urzędniczego aparatu administracyjnego, policji itp. O wiele lepiej i korzystniej dla państwa będzie, jeżeli młodzież ćwiczyć będzie dobrowolnie a nie pod przymusem. Noszono się również w Polsce z zamiarem wprowadzenia przymusu wych. fizycz. i p. w. młodzieży pozazkolnej, lecz dobrze się stało, że projekt ten upadł, a młodzież i tak spotanicznie garnie się do ćwiczeń fizycznych w klubach sportowych i organizacjach wojskowo-wychowaczych.

Rzdą węgierski wydał jeszcze w roku 1921 ustawę, która nakłada na samorządy miejskie i gminne obowiązek dostarczania i utrzymania boisk, pływalni itp. Jeżeli w danej gminie lub mieście brak odpowiedniego terenu, musi ona zakupić grunt z wolnej ręki a nawet za zezwoleniem ministra handlu w porozumieiu z ministrem oświecenia gminie przysługuje prawo wywłaszczena. Nie ulega kwestji, że ustawa, dotycząca wychowania fizycznego na Węgrzech, rzeczowo ujęta w niektórych wypadkach jest godan naśladowania. Jednak z takiego rodzaju przymusem nie możemy się pogodzić, ponieważ dobra wola i szczere chęci starszego społeczeństw i młodzieży o wiele więcej zdziałać mogą.

Nasz najbliższy, zaprzyjaźniony z nami sąsiad — Rumunja należy do tej grupy państw, które zapewniły sobie z góry dobre wyniki w organizacji wychowania fizycznego przez stworzenie ośrodków naukowych wychowania fizycznego. Dlatego w Rumunji wychowanie fizyczne kroczy po drodze mniej powabnej ale za to solidnej, przystosowanej do psychiki, charakteru i organizaccji tego narodu. Ośrodkiem kultury cielesnej, który promieniuje na całe państewko rumuńskie jest Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego" w Bukareszcie. Instytut ten, wzorowo prowadzony przez pułkownika Virgile Badulescu, wybitnego znawcę wychowania fizycznego, jest zaopatrzony we wszelkie urządzenia do ćwiczeń praktycznych, a najwspanialej wygląda stadjon, należący do tego instytutu. Rodzime gry rumuńskie, zabawy tradycyjne i tańce narodowe znalazły w instytucie bezpieczne schronienie a skontrolowane i udoskonalone przez osoby do tego powołane i najbardziej kompetentne, zasługują na miano rumuńskiej twórczości rodzimej w dziale wychowania fizycznego i sportów.

Godny wzór do naśladowania dla nas, jeżeli jest mowa o twórczości rodzimej w wychowaniu fizycznem. Pielęgnujemy i naśladujemy stale wzory obce, a zapominamy o tem, że niektóre gałęzie wychowania fizycznego mają niemało elementów rodzimych, których udoskonalenie może stać się bardzo ważnym czynnikiem wychowania narodowego. Mam na myśli przedewszystkiem gry i zabawy ruchowe oraz tańce narodowe. Mamy polskiego palanta, grę o dużej wartości wychowawczej i ćwiczebnej. Repertuar gier sportowych powiększył się u nas o grę wysokowartościową, tzw. „piłkę nożną polską a jednak hołdujemy ciągle angielskiemu „footballowi", amerykańskiej „koszykówce" lub czeskiej „hazenie". Również polskie tańce narodowe, których wartości ćwiczebnej zaprzeczyć nie można, zamiast twórczości i doskonalenia idą coraz więcej w zapomnienie. Większe wzięcie ma jakieś „murzyńskie tango", względnie podobna kreacja choreograficzna niż nasz krakowiak, mazur, oberek a nawet „polka", którą Szwedzi pokochali i włączyli między innemi do swojego programu wychow. fizycznego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. Flisak.

Z życia harcerzy.

Co robiły w zimie druhny harcerki.

Przed zimą harcerki prowadziły pracę wewnętrzną przez szereg gawęd, kursów, odpraw, pogłębiając i wcielając w życie swe zasadnicze postulaty wychowawcze.

Trudności mieszkaniowe niezmiernie ujemnie odbijają się na życiu harcerstwa, tylko znikoma ilość drużyn, rozsianych po całej Rzeczypospolitej ma swoje izby, gdzie może się zbierać, wspólnie pracować, prowadzić warsztaty zarobkowe. Liczne przykłady u nas i zagranicą wykazały wielką rolę wychowawczą tych lokali w całokształcie pracy organizacyjnej. Niestety dziewczęta nie są w możności wynajmowania choćby najskromniejszych pokoików. A pomocy od czynników miarodajnych, od starszego społeczeństwa nie ma. Nawet władze naczelne, komendy hufców i chorągwi w przeważnej liczbie nie mają gdzie się zbierać i korzystają z mieszkań prywatnych druhen.

Wskutek niemożności korzystania z odpowiednich sal cierpi też bardzo jedna z najważniejszych dziedzin pracy harcerskiej: wychowanie fizyczne. Gdy z boisk mróz spędzi, jedynie codzienna osobista gimnastyka, która obowiązuje każdą harcerkę, utrzymuje dziewczęta w formie. Wprawdzie wiele z nich korzysta ze sportów zimowych: łyżwuje, nartuje, jeździ na saneczkach, lecz harcerstwo przedewszystkiem kładzie nacisk na pracę zespołową. Nie starając się o specjalne indywidualne rekordy, zwraca się baczną uwagę na ogólne sportowe postawienie drużyny, dba się o rozwój odpowiednich gier.

Stąd drużyny nie wiele występują nazewnątrz, lecz między sobą rozgrywają mecze siatkówki, hazeny, koszykówki. W czasie zlotu harcerek w Rybienku odbyły się ogólne zawody. Do pracy sportowej indywidualnej zachęcają dziewczęta próby, które muszą zdać, by otrzymać stopień harcerski, a do których wymagane jest przygotowanie z zakresu w. f.

Dane statystyczne świadczą, że najlepiej i najwszechstronniej rozwijają się sporty w chorągwiach które mają specjalne instruktorki w. f.; przoduje tu Chorągiew Lubelska.

Harcerstwo od samego swego zarania prowadziło pracę, którą dziś objęto nazwą „przysposobienie wojskowe". Obecnie ujednostajniono ją z akcją, prowadzoną w całym kraju; w poszczególnych środowiskach są organizowane w chorągwiach kursy. terenoznawstwa, gazownictwa itp., dające przygotowanie t. zw. ogólne, poza tem szereg starszych harcerek specjlizuje się na instruktorki.

Drużyny harcerek w miarę sił i możności brały w czasie zimy udział w pracach społecznych. W czasie klęsk i mrozów liczne drużyny we wszystkich środowiskach stanęły do pomocy w zbiórce odzieży, pieniędzy, opału na rzecz najbiedniejszych, w paru miejscach harcerki zorganizowały herbaciarnie. Systematyczną pracę społeczną prowadzi Chorągiew Warszawska na terenie osiedli dla bezdomnych m. st. Warszawy. Na Annopolu została zorganizowana świetlica harcerska, przygotowuje się dzieci do założenia drużyn z pośród starszych, a gromad zuchów z młodszych.

Wszystkie Chorągwie są teraz pochłonięte przygotowaniami do Wystawy Powszechnej w Poznaniu, gdzie harcerstwo będzie miało osobny dział. W związku z tem brały harcerki czynny udział w wystawach lokalnych, organizowanych przez kuratorja szkolne. Poszczególne działy pracy harcerskiej, metody, osiągnięte wyniki zostaną tak zobrazowane, by dały zwiedzającym całokształt życia harcerskiego by stwierdziły ,jaką szkołą wychowania obywatelskiego jest harcerstwo, jak wciela w życie szczytne hasło służby Bogu i Ojczyźnie.

List z Zakopanego.

Wiosna w górach. — W 20 rocznicę tragicznego zgonu M. Karłowicza. — Ostatnie wypadki porwania przez „białą śmierć".

Zakopane — koniec marca.

(Od własnego korespondenta).

Prawdziwą rozkoszą są miesiące wiosenne dla narciarzy i turystów. Choć utarło się u nas przekonanie, że główny urok Zakopanego to w lecie i w zimie. Marzec i kwiecień zdobywają sobie w Zakopanem coraz większy rozgłos, z roku na rok coraz większa frekwencja osób, które przyjeżdżają dla zdrowia i wypoczynku, ciągnąc ku wiosennemu słońcu. W kwietniu w Zakopanem — najmniej wiatrów górskich i opadów oraz duże usłonecznienie o silnem promieniowaniu. Więc błąkające się jeszcze w społeczeństwie uprzedzenia i wrażenia co do wartości wiosennych miesięcy są pozbawione wszelkiej podstawy.

Ale miałem pisać o wiośnie w górach, która podług kalendarza powinna była do nas zawitać, tymczasem śniegu jeszcze dużo. Zwłaszcza tegoroczna śnieżna zima. Jak przepowiadają narciarze wobec wielkiego zaśnieżenia w górach umożliwi w długie słoneczne dni wiosenne najdalsze wycieczki w Tatry. Turystyka nasza coraz silniejszy przypuszcza szturm do zaśnieżonych szczytów Tatr. Jednym z pierwszych propagatorów wysokogórskiej wiosennej turystyki był muzyk i esteta Tatr genjalny kompozytor polski Mieczysław Karłowicz, który zginął tragiczną śmiercią na ścieżce pod Konielcem idąc ku Czarnemu Stawowi. Bo też ukochał on całem swojem sercem i wrażliwą na piękno duszą artysty i zrozumiał, jak nikt chyba inny potęgę i piękno tych ogromnych i cichych szczytów, tych groźnych i pozornie martwych olbrzymów skalnych, te śnieżyce i szurniawy z akompanjamentem lawin, spadających w doliny. Porwany przez „białą śmierć" lawinę śnieżną poniósł śmierć tragiczną. Wkrótce po jego śmierci wystawiono mu skromny głaz na Hali Gąsienicowej z skromnym napisem.

Biała śmierć zatem, która spotkała 20 lat temu Karłowicza rok rocznie zabiera swoje ofiary. W roku ub. „deska śnieżna" pogrzebała żywcem paru górali z końmi i saniami w dolinie Chochołowskiej. W ubiegłym zaś tygodniu został porwany lawiną narciarz zakopiański Gąsienica Rój, którego po dwóch dniach znaleziono pod grubą warstwą 2 mtr. śniegu na najbardziej uczęszczanym szlaku jakim jest Skupniowy Upłaz i Ropa Królowa. W kilka dni później cudem uniknął „białej śmierci" znany narciarz Szostak na Kasprowym, któremu „deska śnieżna" połamała narty. Zdradliwe są śniegi górskie na wiosnę a każdy turysta udający się w góry z wiosną nie powinien się wybierać bez towarzystwa znanych i wyrobionych taterników. Unikać należy stromych zwłaszcza południowych stoków. Nie wspinać się i unikać przechodzenia pod nawisami śnieżnemi. Unikać wycieczek szczególnie kiedy jest odwilż nagła, albowiem w takie dni niebezpieczeństwo lawin śnieżnych jest wielkie i groźne.

Konstanty Świerkcsz.

Zakończenie I kursu

dla instruktorów P. W. i W. F.

Dnia 28 marca b r. odbyło się rozdanie świadectw uczestnikom I kursu dla instruktorów W. F. i P. W. na teren OK VIII w Toruniu. Kurs trwał 4 tygodnie pod kierunkiem por. Laurentowskiego. Zapisanych i kończących kurs było 38 instruktorów. Lekcje odbywały się w Szkole Podch. Artyl. w Toruniu.

Należy podkreślić zasługi komendanta Wyszk. Centr. Art. gen. Prycha, dzięki któremu wszyscy uczestnicy otrzymali odpowiednie pomieszczenie w Szkole Podch. Artyl. Na zakończenie kursu wszyscy uczestnicy odbyli poranne ćwiczenia gimnastyki, boksu, walki japońskiej (Dżiu-Dżitsu), piłki koszykowej i innych. Obecni byli: gen. Prych, który wręczał świadectwa, dr. Ciosłowski w zastępstwie p. kuratora, maj. Sulik, kier. Okr. Urzędu WF. i PW., kpt. Rowiński, referent tegoż Urzędu, p. Makowski, naczelnik Sokoła. Prymusem kursu został p. Andrzej Ziółkowski, nauczyciel z Działdowa.

Następujący uczestnicy ukończyli I-y kurs: 1) W. Banaszewski z Nowego Miasta, 2) B. Bukowski z Lubnia, 3) A. Chorzelewski z Gdyni, 4) E. Dullin z Chełmży, 5) K. Dreszler z Radomna, 6) A. Gabrych z Puzdrowa, 7) A. Glon z Tucholi, 8) S. Hoppe z Więcborka, 9) Wł. Nowicki z Skórcza, 10) J. Jędrusiak z Chełmna, 11) S. Kaniecki z Golubia, 12) L. Kwaśniewski z Rywowna, 13) B. Kleina z Widlic, 14) W. Kołodziejski z Krupocina, 15) W. Kozłowski z Warlubia, 16) J. Kryn z Radomna, 17) L. Kminikowski z Glazica, 18) T. Krawiec z Tczewa, 19) B. Kotkiewicz z Torunia, 20) A. Lamparczyk z Płutowa, 21) M. Lewandowski z Torunia, 22) K. J. Muszarski z Lubawy, 23) K. Małecki z Nowej Karczmy, 24) J. Mamżyński z Brodnicy, 25) K. Mróz z Sępólna, 26) T. Mizgalski ze Skarszew, 27) A. Malinowski z Torunia, 28) E. Ortyński z Czerska, 29) W. Pomierski z Grudziądza, 30) Z. Płoszyński z Tczewa, 31) F. Struta z Margonina, 32) St. Zaleski z Tuszewa, 33) M. Sasykin z Torunia, 34) P. Stefański z Grudziądza, 35) M. Szulerecki z Bydgoszczy, 36) M. Warsicki z Krywogonicy, 37) R. Warlik z Wąbrzeźna.

Kronika sportowa

LEKKA ATLETYKA.

Bieg dookoła Berlina. Zarząd PZLA zdecydował definitywnie wysłać dwóch zawodników na wielki doroczny bieg dookoła Berlina, który odbędzie się 5 maja na przestrzeni 25 km. Pomiędzy czołowymi długodystansowcami, jak Szelestowski, Pietkiewicz, Kusociński, Sawaryn, Sarnacki i Motyka rozegrana zostanie eliminacja w najbliższym czasie.

Gigantyczny bieg. Dnia 31 marca rozpoczął się w Nowym Jorku największy na świecie bieg wpoprzek Ameryki Nowy Jork — Los Angeles. Trasa biegu wynosi 5.500 km. Startować będą m. in.: El Ouaffi, zwycięzca maratonu olimpijskiego Payne, zwycięzca zeszłorocznego biegu wpoprzek Ameryki oraz doskonały długodystansowiec włosko-amerykański Gavuzzi.

BOKS.

Przed mistrzostwami bokserskiemi Polski. W dnach 6 i 7 kwietnia r. b. rozegrane zostaną w Katowicach zawody bokserskie o mistrzostwo Polski. — Każdy okręg ma prawo wydelegować po jednym pięściarzu do każdej kategorji wagi. P. Z. Bokserski zwraca koszty podróży zawodników III kl. pociągiem pośpiesznym tylko w jedną stronę, co wywołuje niezadowolenie kilku okręgów.

SZERMIERKA.

Szermiercze mistrzostwa Europy. Do szermierczych mistrzostw Europy, które odbędą się w Neapolu w dniach od 8—16 kwietnia, stają zawodnicy 12 narodów, a mianowicie: Niemcy, Belgja, Danja, Anglja, Francja, Holandja, Włochy, Austrja, Polska ,Szwecja ,Czechosłowacja i Węgry. Polacy wezmą udział jedynie w konkurencjach indywidualnych na szable, szpady i floręty, przyczem barwy polskie reprezentować będą: kpt. Segda i por. Laskowski.

NARCIARSTWO.

Znamienna opinja Niemców. „Der Winter", organ niemieckiego związku narciarskiego, zamieszcza w ostatnim numerze obszerne kilkustronicowe sprawozdanie dr. Lutera o międzynarodowych zawodach narciarskich w Zakopanem. Sprawozdanie to pełne jest superlatywów dla organizacji, którą nazywa, podobnie jak i pisma norweskie, wzorową aż do najdrobniejszych szczegółów. Dr. Luther uważa skocznię na Krokwi za najlepszą w Europie (obok Holmenkollen) a w każdym razie lepszą od Olimpijskiej). Co do samego Zakopanego to stwierdza braki w komunikacji i urządzeniach mieszkalnych, zachwyca się jednak jego okolicą i położeniem, strojami góralskiemi itp.

PIŁKA NOŻNA.

Numerowanie piłkarzy. Prasa wiedeńska z wielkiem uznaniem odzywa się o projekcie Polskiego Związku Piłki Nożnej, dotyczącego numerowania graczy na boisku. Dzienniki są przeświadczone, że sposób ten wpłynie na większe zainteresowanie się publiczności meczami i pozwoli wszystkim widzom obserwować dokładnie przebieg zawodów.

PŁYWACTWO.

Plan organizacji mistrzostw pływackich. Polski Związek Pływacki postanowił rozegrać po raz pierwszy w roku bieżącym mistrzostwa Polski łącznie z wielkiemi ogólno-polskiemi zawodami klubów B-klasowych i młodzików. Zwycięzcom poszczególnych konkurencyj nadawane będą tytuły mistrzów Polski w danej kategorji.

Tegoroczne mistrzostwa pływackie odbędą się w Poznaniu w czasie P. W. K.

Czasopisma sportowe

„Wychowanie Fizyczne" miesięcznik poświęcony hygjenie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach, red. nacz. prof. Uniw. E Piasecki, Poznań 3, Chełmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 4, roczn. X, który zawiera m. in. artykuły: Prof. gimn. F. Fidziński: Rej o wychowaniu fizycznem w Polsce XVI w. — Wychowanie fizyczne zagranicą. W. Prażmowska: Wychowawcy fizyczni w Stanach Zjednoczonych. — Z organizacji i metodyki wychowawczej. Ppłk. W. Sikorski: Dobór ćwiczeń ze stanowiska różnic rozwojowych. Kpt. J. Baran: Plamy i skazy na tarczy Igrzysk Olimpijskich. — Oceny książek. — Streszczenie (Knudsen). — Z towarzystw, instytucyj i zjazdów. Kronika. Resumes.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny:
Wacław Madejski w Toruniu.